Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, czwartek 14 marca 1946 r. Nr. 32

BRUNON RICHERT

O rodzinę chodzi

Od 1943 r. wymieramy — niezależnie od strat, które nam do niedawna zadawali Niemcy. Liczba zgonów jest stale dwukrotnie większa, niż liczba urodzin. Proszę zajrzeć do statystyk miast polskich. Obliczają nas na 22 miliony. Ta liczba nie byłaby wcale taka mała, gdyby nie to, że to są jeszcze 22 miliony...

Nie chce mi się wierzyć, aby nie było w Polsce człowieka, do jakiejkolwiek partii należącego i jakąkolwiek doktrynę wyznającego, któryby nie zadrżał, uświadomiwszy sobie to wszystko. Musimy dokonać rzeczy wprost na miarę pokolenia, bo wydarte hydrze niemieckiej ziemie po Odrę i Nissę trzeba wlązyć w polski organizm narodowy.

Ale czyż sprawa rodzin i dzieci nie jest funkcją tamtego zadania?

Sprawa jest niewątpliwie groźna. W tysiącu zadań najpilniejszych, które trzeba dziś wykonać, jest chyba zadaniem najpilniejszym. Trzeba ją zacząć wykonywać od podstaw, od zmiany stosunku do rodziny.

Już przed wojną mówiliśmy nieraz: Co się robi dla rodziny? Gdzie pieniądze na utrzymanie dzieci w budżetach pracowniczych? Dlaczego dodatek rodzinny, o ile wogóle jest, zatrzymuje się przy drugim dziecku, zamiast rosnąć w postępie arytmetycznym wraz z przyjściem na świat każdego następnego dziecka? Gdzie obowiązek ulg w komornem dla rodzin obarczonych dziećmi? Gdzie przepisy nakazujące opiekę nad wdową lub porzuconą z dziećmi? Gdzie same książki dla dzieci? Gdzie szkoły? Gdzie?... Gdzie?...

Tak było przed wojną. Zagadnienia te są również i dzisiaj aktualne. Rozumiemy: spraw jest tyle... Rozumiemy: czasu nie było... Rozumiemy: były i są sprawy, które nie mogą czekać...

Wszystko to rozumiemy. I dlatego to czego się nie zrobiło — trzeba teraz zrobić. Zaraz! Prędzej! Natychmiast!

Pamiętajmy! Rodzina jest wartością decydującą w historii narodu.

U nas na Kaszubach instytucja rodziny zawsze była w wielkim uważaniu. Tak jest i obecnie. Przed różnego rodzaju nowatorstwem ułatwionego życia i odebraniem rodzinie jej właściwego charakteru musimy się zdecydowanie bronić. Ale wszystkich nas przygniatają ciężkie warunki materialne. Spodziewamy się, że czynniki miarodajne uczynią wszystko, aby stanowi temu zaradzić. Razem z akcją rządu muszą iść wysiłki społeczeństwa i poszczególnych jednostek.

Spór francusko-amerykański o Niemcy

Centralny zarząd niemiecki — to początek zła

PARYŻ (PAP). — Sekretarz stanu USA Byrnes przedstawił rządowi francuskiemu notę, w której apeluje do rządu francuskiego aby cofnął swe zastrzeżenia wobec planu utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byrnes podkreśla, że rząd amerykański godzi się na to, aby centralny zarząd niemiecki znajdował się pod konrolą Międzynarodowej Rady w Berlinie. Byrnes uważa również, że sprawa wytyczna granic zachodnich Rzeszy nie jest bardzo pilna.

W odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych minister Bidault przesłał do Waszyngtonu memorandum, w którym podkreśla, że najpilniejszym problemem jest ustalenie granic zachodnich Niemiec.

Doświadczenia ostatnich 25 lat — czytamy w memorandum — wykazały, że kwestie terytorialne muszą być rozwiązane bez niepotrzebnej zwłoki. Bidault proponuje wcielenie do Francji pewnych terenów zachodnich Niemiec, co przyczyni się do zmniejszenia potencjonalu niemieckiego. Bidault zaznacza, że niektóre tereny powinne znajdować się pod międzynarodową kontrolą.

Następnie występuje Bidault przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego w Berlinie, twierdząc, że Niemcy będą to uważali za zapowiedź odbudowy ich potęgi. Pracę koordynacyjną — zdaniem rządu francuskiego — może sprawować Rada Kontroli.

Rada Kontroli może zorganizować aparat administracyjny, który będzie uczestniczył w wykonywaniu zarządzeń mocarstw okupacyjych Niemcy, lecz rząd francuski sprzeciwia się stanowczo utworzenia jakiegokolwiek surogatu niemieckiego aparatu państwowego.

BERLIN. (PAP). Berliński korespondent PAP donosi:

Najaktualniejszym zagadnieniem politycznym Niemiec jest sprawa t. zw. zarządu centralnego. Jak wiadomo, rządy brytyjski i amerykański uważają, że już nastąpił odpowiedni czas dla utworzenia niemieckiego zarządu centralnego, którego działalność obejmowałaby całe Niemcy.

W kołach zbliżonych do Rady Kontroli słyszy się wiele głosów krytycznych, która w całej pełni popierają tezy wysunięte przez ministra francuskiego Bidault.

Najlepiej znają Niemców narody sąsiadujące z nimi. Nic więc dziwnego, że właśnie francuski minister wysunął tyle istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byłoby wskazanym, aby w sprawie tej zasięgano również opinii innych sąsiadujących z Niemcami narodów.

Wymiana not między ZSRR a USA

w sprawie rekonstrukcji rządu w Bułgarii

MOSKWA. (Obsł. wł.). Agencja Tass podała wczoraj wiadomość o wymianie not między Waszyngtonem, Sofią i Moskwą w sprawie rekonstrukcji rządu bułgarskiego, projektowanej na konferencji Trzech Mocarstw w Moskwie.

MEMORANDUM AMERYKAŃSKIE.

Memorandum amerykańskie doręczone było przedstawicielowi Bułgarii w Waszyngtonie w dniu 22 lutego. Memorandum to stwierdza, iż

„Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych na opozycję nie może być wywierany nacisk, aby przedstawiła ona 2 kandydatów, którzy będą brali udział w rządzie tylko formalnie, niezależnie od wypełnienia ustalonych wspólnie warunków. Aczkolwiek w umowie moskiewskiej nie zostały ustalone specjalne warunki dla włączenia 2 przedstawicieli opozycji do rządu, jednakże, zdaniem Stanów Zjednoczonych umowa przewiduje, iż przedstawiciele opozycji mają wejść do rządu na zasadzie porozumienia przyjętego przez obie strony

Pragnieniem Stanów Zjednoczonych było i jest, aby przedstawiciele rządu bułgarskiego i opozycji porozumieli się i ustalili wspólnie warunki współpracy, któreby dały możność dwu rzeczywistym reprezentantom partii opozycyjnych wziąć udział w rządzie".

NOTA RADZIECKA.

7 marca rb. pełnomocnik ZSRR w USA G. W. Nowikow wręczył w odpowiedzi Departamentowi Stanu USA notę, w której rząd radziecki stwierdza m. in.:

Po pierwsze, oświadczenie rządu U. S. A. przesłane rządowi bułgarskiemu 22 lutego nie jest zgodne z przyjętą w Moskwie uchwałą w sprawie Bułgarii, gdyż w uchwale konferencji moskiewskiej nic się nie mówi o tym, że przedstawiciele opozycji powinni wejść w skład rządu bułgarskiego na zasadzie jakichś wzajemnie ustalonych warunków.

Po drugie, wymienione oświadczenie rządu USA jest naruszeniem uchwały konferencji moskiewskiej 3 ministrów, gdyż w oświadczeniu tym wysunięto nowy warunek udziału przedstawicieli opozycji w rządzie bułgarskim, nie przewidziany w uchwale moskiewskiej.

Po trzecie, rząd Związku Radzieckiego już dawniej zwracał uwagę rządu USA na to, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Bułgarii Barnes systematycznie nakłania opozycjonistów bułgarskich, aby nie działali oni według uchwały 3 ministrów, lecz stawiali nowe warunki wejścia do rządu, nie przewidziane na konferencji moskiewskiej. Oświadczenie rządu USA, przesłane rządowi bułgarskiemu 22 lutego, wykazuje te same tendencje co i działalność p. Barnesa i może tylko zachęcić przedstawicieli opozycji bułgarskiej do przeciwstawienia się uchwale konferencji 3 ministrów. W ten sposób rząd USA nie tylko nie przyczynił się do wypełnienia uchwały konferencji moskiewskiej 3 ministrów, lecz przeciwnie, przez swoje oświadczenie z 22 lutego popycha opozycję do zerwania uchwały, przyjętej przy udziale przedstawiciela Stanów Zjednoczonych na konferencji moskiewskiej.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że oświadczenie rządu USA zostało dokonane jednostronnie bez jakiejkolwiek próby uprzedniego uzgodnienia tego kroku z innymi zainteresowanymi rządami, które podejmowały uchwałę o Bułgarii.

Rząd Związku Radzieckiego powiadamia rząd USA, że uznał za konieczne poinformować rząd Bułgarii o niniejszym swoim oświadczeniu, gdyż i oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych z 22 lutego było przesłane do wiadomości rządowi bułgarskiemu".

Wydarzenia dnia

* Strajk trwający w Trieście zatacza coraz szersze kręgi. Prawie wszystkie zakłady przemysłowe, warsztaty i sklepy są zamknięte.

* Według doniesień z Grecji organizacja EAM oraz inne organizacje lewicowe będą bojkotowały nadchodzące wybory nie tylko biernie, ale czynnie za pomocą demonstracji.

* We wtorek wieczorem Spaak ogłosił skład utworzonego przez niego nowego rządu belgijskiego. W skład rządu wchodzi 9 socjalistów i 3 bezpartyjnych.

Wisła i Odra grożą wylewem

W razie ruszenia wód Bugu istnieje w województwie pomorskim niebezpieczeństwo zalania około 40 tys. ha. gruntów, a co za tym idzie, zniszczenie setek gospodarstw rolnych, położonych w nizinach Wisły. W tej chwili najbardziej zagrożone są rejony w powiatach: Grudziądz, Chełmno i Świecie. Punkt kulminacyjny spływów wód Bugu i powodzi spodziewany jest w nocy z 9 na 10 marca. Już w tej chwili płynie gęsta kra w środkowej części Wisły na północ od Warszawy w okolicach Modlina i dalej.

Drugim punktem narażonym na niebezpieczeństwo są ziemie na Dolnym Śląsku, gdzie również zagraża powódź w razie ruszenia Odry. Trzeba przygotować się na udzielenie pomocy ludności. Trzeba będzie niezwłocznie dostarczyć środków lokomocji na tereny najbardziej zagrożone, aby można było w porę ewakuować ludność i uchronić ją przed katastrofą powodzi.

Wobec powagi niebezpieczeństwa, została utworzona przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Międzyministerialna Komisja Przeciwpowodziowa. Komisja ta prócz doraźnej pomocy ofiarom na zagrożonych obecnie terenach ma za zadanie wogóle usprawnienie akcji przeciwpowodziowej.

Na terenie powiatów Świecie — Chełmno nastąpiła gwałtowna powódź. Fale Wisły przerwały tamę, zalewając obszary upraw o powierzchni kilkunastu klm. kw.

Na miejsce powodzi udał się niezwłocznie wojewoda pomorski, Wojciech Wojewoda, celem zorganizowania akcji ratunkowej dla ludności zagrożonych terenów. Niebezpieczeństwo powodzi w innych rejonach jeszcze nie minęło.

Główna fala spodziewana jest w nocy z piątku na sobotę.

Wysoki poziom wody na Wiśle uniemożliwia spływ wód z Kanału Bydgoskiego, co bardzo poważnie zagraża zalaniem wielu miejscowości z Solcem Kujawskim na czele.

Władze prowadzą energiczną akcję przeciwpowodziową rozszerzanie się zalewów w wielu miejscach, spowodowane głębokim podmyciem wałów zabezpieczających.

Istnieje niebezpieczeństwo przerwania komunikacji kolejowej i drogowej pomiędzy Toruniem a Bydgoszczą, w okresie najbliższych dwóch dni.

Projekt prawa rzeczowego

ustali sprawę własności hipotecznych

Departament ustawodawczy opracowuje obecnie projekt prawa rzeczowego. Pośród licznych problemów, jakie nastręcza to prawo — na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie instytucji własności i ksiąg wieczystych.

Jeśli chodzi o własność — to przy rozważaniu prawnym tego zagadnienia — należy wyjść z założenia, że własność stanowi instytucję społeczną, mającą spełnić doniosłe zadanie w ramach określonego ustroju gospodarczego i wobec tego nie można kwalifikować tej instytucji, przerzucając punkt ciężkości na uprawnienia właściciela. W szczególności problem ten nie może być konstruowany tak, aby regułą były nieograniczone uprawnienia właściciela, zaś ograniczenia tego lub innego charakteru — jedynie wyjątkiem.

Odnośnie problemu ksiąg wieczystych — to rozpatrywany jest problem zastąpienia rygorystycznej zasady wpisu do ksiąg hipotecznych przy przeniesieniu własności dziedziny — przez umowę zawartą pod nieważnością w formie aktu notarialnego.

Walki na Jawie

LDONYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że wojska holenderskie otrzymały posiłki. Utrzymuje się, że w ciągu najbliższego czasu przybędzie na teren walk około 20 tysięcy żołnierzy holenderskich. Fakt ten spowoduje wzrost wpływów radykalnych wśród Indonezyjczyków.

Komentator agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że Siahrir i Soekarno będą musieli się podać do dymisji, a ich miejsca zajmą przedstawiciele sfer ekstremistycznych.

Franco zlekceważył notę trzech mocarstw

LONDYN. (Obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeiu rządu hiszpańskiego rozważana była deklaracja trzech mocarstw. Gabinet madrycki orzekł, że deklaracja ta jest mieszaniem się obcych państw w wewnętrzne sprawy Hiszpanji i naruszeniem jej suwerenności, co skłania rząd gen. Franco do nie brania jej wcale pod uwagę.

Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA. (PAP). Po kilkudniowym impasie spowodowanym odmową liberałów przystąpienia do rządu lewicowego, Spaak przyjął misję utworzenia rządu. Istnieje możliwość utworzenia gabinetu wyłącznie socjalistycznego, który liczy na poparcie całej lewicy.

Trygve Lie zachorował

LONDYN. (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie poddał się w sobotę operacji. Stan jego jest zadawalający.

Marsz. Tito przybędzie do Polski

Gen. Velebit, tymczasowy jugosłowiański minister spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że marsz. Tito przyjął zaproszenie rządu polskiego na przybycie z oficjalną wizytą do Polski, nie ustalono jednak jeszcze żadnego terminu, nawet w przybliżeniu.

Papież sam kieruje resortem Spraw Zagranicznych

Według wiadomości pochodzących z kół watykańskich, papież Pius XII nie zamierza na razie mianować kardynała sekretarza stanu (minister spraw zagranicznych Watykanu). Papież rzekomo zdecydował się na osobiste kierowanie sekretariatem przy współudziale Monsignora Monteni. Do niedawna jeszcze poważnym kandydatem na to wysokie stanowisko był kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku.

Co piszą inni?

Pangermanizm

„Wolność" omawia pokutującą dotychczas w Niemczech ideę pangermanizmu. Gazeta pisze:

Przywiązawszy Austrię przemocą do „wielkoniemieckiego rydwanu", hitlerowcy zapewniali urbi et orbi, że Austriacy nie mogą być samodzielnym narodem i że ich droga historyczna całkowicie i zawsze zbiega się z drogą Niemiec. Po wyzwoleniu Austrii większość Austriaków wyrzekła się z radością narzuconej im przez faszystów „wiecznej przyjaźni".

Lecz i teraz istnieją w Austrii ludzie, a nawet organa prasy, które jawnie biadają z powodu zerwania „serdecznych więzów".

Gazeta socjal-demokratyczna „Linzer Tageblatt" opublikowała wymownie zatytułowany artykuł wstępny „Dobrzy Austriacy — to dobrzy i kulturalni Niemcy". W artykule między innymi powiedziano:

„Niech wszyscy wiedzą, że naród austriacki nie istnieje. Jesteśmy plemieniem germańskim... Chcemy być i pozostać kulturalnymi Niemcami w najlepszym tego słowa znaczeniu".

Nie trudno uwierzyć "człowiekowi, propagującemu teraz otwarcie ideę pangermanizmu, że był i chce pozostać poplecznikiem niemieckim.

Przyczyna zła

„Głos Wielkopolski" tak rozumuje na temat wysokich cen różnych artykułów:

Badanie przyczyn powodujących zgrzyty w gospodarce przemysłowej w Polsce, każe zwrócić specjalną uwagę na rozpiętość cen pomiędy produktem wychodzącym z fabryk, a towarem trafiającym do kupującego. Pomijając krzywdę odbiorcy, można by się cieszyć, że przemysł aż tyle zarabia. Pozornie. Bliższy bowiem wgląd w tę sprawę stwierdza, że nie przemysł, lecz pośrednik lub jeszcze ściślej — łańcuch pośredników pochłania potężną różnicę między ceną fabryczną a detaliczną. On, czy też oni łuczą się nie tylko krzywdą tych, którzy muszą dany towar kupować, lecz także krzywdą robotnika nie mogącego w zamian za tani — jak to powinno być — wyrób przemysłowy, otrzymać potrzebnego dla siebie ekwiwalentu.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Prez. Truman zapowiedział złożenie wizyty w Radzie Bezpieczeństwa.

— Byrnes oświadczył, że stosunki U. S. A. z ZSRR nie uległy pogorszeniu, a jedynie jeśli chodzi o stanowisko w kwestii Hiszpanii USA zachowuje większą rezerwę.

— Podczas gdy wycofanie wojsk z Syrii nastąpi do 30 kwietnia, dla ewakuacji Libanu Francuzi zażądali 3, Anglicy 12 miesięcy.

— Truman oświadczył, że wspólny sztab anglo-amerykański będzie istniał aż do oficjalnego zakończenia wojny.

— Premier Grecji pod wpływem obaw o los wyborów zwrócił się o radę do Anglii. Ta nalega na dotrzymanie terminu 31 marca.

— Abisynia domaga się włoskiej Erytrei i Somali.

Kraje Europy

— Bevin ustąpił z powodu osiągnięcia wieku 65 lat ze stanowiska generalnego sekretarza Zw. Transportowców, którą to funkcję pełnił od roku 1922.

— Nowym ambasadorem Anglii w Bukareszcie został Holan, a dotychczasowy Rougatel poszedł do Teheranu.

— Główna kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych przeniesiona zostanie 1 kwietnia z Frankfurtu do Berlina.

— Dywizja duńska w sile 10.000 ludzi weźmie udział w okupacji Niemiec.

— Nowy prezydent Finlandii Paasakivi wybrany został 159 głosami, przeciwko 25.

— Rumuński rząd Grozy obchodził rocznicę swego istnienia 9 marca.

— Pod Bari (Włochy) doszło do bardzo poważnych rozruchów ze strony bezrobotnych.

— Rząd grecki nie pozwolił delegacji jugosłowiańskiej Zw. Zaw. na przybycie na kongres robotniczy do Aten.

— Amerykanie aresztowali 33 niemieckich bankierów jako przestępców wojennych.

— W Mauthausen stosowano 12 sposobów zabijania — m. in. powieszenie, rozstrzelanie, poszarpanie przez psy, zastrzyki nafty, zagazowanie, prysznic z wrzątku.

— Niemcom zatopiono w czasie wojny 936 okrętów podwodnych. Anglia straciła 3 pancerniki, 5 lotniskowców, 77 okrętów podwodnych i ponad 3.000 innych jednostek.

— Włosi stracili w czasie wojny 791.000 w zabitych, 5 milionów poszło do niewoli, a 2 i pół miliona stało się bezdomnymi.

— W Szwecji obniżono przydział chleba i mąki o 6 proc.

Polska

— Do Warszawy przybyła szwedzka delegacja kolejowa z gen. Emersem na czele. Chodzi o bezpośrednią komunikację z Polską.

Na innych kontynentach

— Nowe transporty wojsk holenderskich wylądowały na Jawie, co doprowadzi znowu do zaostrzenia sytuacji.

Przygotowania do eksperymentu z bombą atomową

Radio amerykańskie donosi, że prawdziwa armada lotnicza, złożona z 54 superfortec „Skymaster" wyruszy 12 kwietnia na Wyspy Marszalka, aby wziąć udział w eksperymentach z bombą atomową. Flota lotnicza pod dowództwem gen. Roger Ramey'a opuści bazę w Roswell (New Mexico) 12 kwietnia i przybędzie po 48 godzinach do Kwajalein.

Papierosy na kartki?

Ministerstwo Aprowizacji rozważa możliwość dokonywania rozdziału papierosów na kartki. Projekt w tej sprawie wpłynął ze strony organizacyj zawodowych.

Vspjerejta „Zrzesz"

KULTURA - NAUKA - SZTUKA

Kinoteatry na wieś

Ministerstwo Informacji i Propagandy przystępuje w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej do akcji kinofikacji wsi. Już niedługo wyruszy na wieś około 40 wędrownych aparatów kinowych, które w oparciu o sieć organizacyjną Samopomocy Chłopskiej będą wyświetlały filmy w gminach i gromadach wszystkich województw.

Ziemie zachodnie, pozbawione dotąd — jeśli chodzi o wieś — teatru, kina, gazety i książki, będą szerzej uwzględniane w tej akcji. Związek Samopomocy Chłopskiej opracowuje trasy dla poszczególnych kin oraz wpływ na politykę biletową przez określenie każdorazowo w zależności od miejscowych warunków wysokości opłat za biletu wstępu. Z uwagi na charakter społeczno-kulturalny całej akcji motyw zysku będzie całkowicie wyeliminowany — zasadniczym jej celem jest udostępnienie kina jak najszerszym masom chłopskim.

Inicjatywa ta jest w dziedzinie kinofikacji wsi pierwszym krokiem naprzód. Wieś przedwojenna w swojej masie nie znała kina i nie oglądała filmów. Inicjatywa społeczna była w powijakach i bez poparcia ze strony państwa nie miała w ówczesnych warunkach poważniejszych możliwości rozwojowych.

Obecnie koncesje będą przyznawane tylko spółdzielniom Z.S.Chł. pod warunkiem społecznego potraktowania i wykorzystania kin pod kątem zaspokojenia potrzeb kulturalnych wsi. Prowadzenie jakichkolwiek placówek kinowych o charakterze przedsiębiorstw obliczonych na zyski jest wykluczone.

W przyszłości przewiduje się również przydzielanie aparatów komorkom społecznym. Obecnie zaś produkcji jest jeszcze za słaba i państwo nie może obsłużyć inicjatywy społecznej.

Film jest ośrodkiem rożnorodnego oddziaływania i wkraczając na nowy teren winien na podstawie analizy środowiska wiejskiego opracować szczegółowo program produkcji filmowej. Zagadnienie to da się sprowadzić do dwóch kapitalnych problemów:

1) co film na wieś ma wnosić?
2) co film ma ze wsi czerpać?

Szczególnie drugie zagadnienie ma zasadnicze znaczenie dla produkcji filmów czerpiących motywy ze wsi. Wieś przeszła i przechodzi w dalszym ciągu olbrzymie przeobrażenie historyczne, które stworzyło przebogatą problematykę — nieprzebrane źródło tematów i motywów do nakręcania reportaży i całych filmów — źródło dotąd niestety, zupełnie niewykorzystane.

Akcja kinofikacyjna wsi musi powiązać w jedną organiczną całość sieci kin stałych i wędrownych z produkcją filmową. Są to dwa zagadnienia, których nie można od siebie oddzielić.

O pochodzeniu szlachty kaszubskiej

W ramach dorocznych uroczystości Towarzystwa Naukowego w Toruniu, które odbyły się 19 lutego (w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika), ks. Paweł Czaplewski wygłosił referat pt. „Pochodzenie drobnej szlachty kaszubskiej". Znakomity historyk pomorski rozwinął w tej nowej swojej pracy ciekawą hipotezę, że szlachta kaszubska na Pomorzu Gdańskim pochodzi w dużej części z Pomorza Nadodrzańskiego. Emigracja nad Wisłę dokonała się przeważnie w ciągu XII wieku na skutek gwałtownie postępującej germanizacji. Dowody, przytoczone przez prelegenta, wskazują m. in., że szczególnie Świętopełk II roztoczył troskliwą opiekę nad uchodzącym z nad Odry rycerstwem, przyjmując go do swych walecznych drużyn, nadając mu ziemię itp. Dowiedzieliśmy się dalej, że np. znany ród Świeców pochodzi także z Pomorza Zachodniego. Prelegent nie omieszkał podkreślić aktualności omawianego tematu, zaznaczając, że za naszych dni rozpoczął się proces powrotu żywiołu słowiańskiego nad Odrę.

Z czasopism słowiańskich

BUŁGARSKIE PISMA POŚWIĘCONE SŁOWIAŃSZCZYŹNIE. Istniejący w Sofji Komitet Słowiański w Bułgarii wydaje interesujący miesięcznik pt. *Slavjani* (Słowianie), ponadto zaś wychodzi tamże periodyk pt. *Južni Slavjani* (Południowi Słowianie), organ Ligi zbliżenia bułgarsko jugosłowiańskiego i zbliżeniu temu poświęcony.

„SLAVENSKI SVIJET". W Zagrzebiu od jesieni ub. roku zaczęło wychodzić nowe, starannie wydawane pismo chorwackie „Slavenski Svijet" (Świat Słowiański), redagowany przez Ivana Dolovcaka. Slavenski Svijet jest bogato ilustrowany reprodukcjami prac słowiańskich malarzy i grafików.

CZESKIE CZASOPISMO POŚWIĘCONE SŁOWIAŃSZCZYŹNIE. Czesi posiadali aż do r. 1993 stary, zasłużony i doskonale, zawsze w duchu demokratycznym redagowany miesięcznik pt. *Slovansky Prehled* (Przegląd Słowiański), założony jeszcze pod koniec XIX w. przez zasłużonego polonofila czeskiego Adolfa Czernego. Pismo musiało być zawieszone pod okupacją niemiecką, obecnie jednak ma być wznowione, a to pod zarządem Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji, któremu właśnie archiwum pisma oddał ostatni przedwojenny redaktor prof. A. Frinta. Tymczasem jednak zaczął w małym morawskim mieście Przerowe wychodzić popularny miesięcznik pt. *Slovansky Svet* (Świat Słowiański), wydawany przez miejscowe Koło Przyjaciół ZSRR. Miesięcznik ten nie ma wielkich ambicyj, przeznaczony jest dla szerokich mas, ale odznacza się w każdym razie pewną starannością o dobór materiału i oczywiście godną pochwały tendencją służenia sprawie słowiańskiej przez bezstronne informowanie.

SŁOWACKIE CZASOPISMO LITERACKIE. Z czasopism literackich w Słowacji wychodzą znów stare *Slovenske Pohl'ady*, organ Macierzy Słowackiej. Świeżo wznowiony został również *Elán*, wydawany przez znanego poetę słowackiego Jana Smreka a zawieszony przez rząd ks. Tiso na krótko przed powstaniem słowackim. Pismo *Nové Slovo*, które wychodziło w Bańskiej Bystrzycy podczas powstania, jako organ poświęcony sprawom kultury, wychodzi tam znowu. Pisze tam m. in. znany poeta Laco Novomesky, który jest obecnie pełnomocnikiem dla spraw kultury. W Ruzomberku wychodzą Rozhl'ady po kulture a umni.

PIERWSZE CHORWACKIE PISMO LITERACKIE

W Zagrzebiu wyszedł pierwszy numer nowego chorwackiego pisma literackiego, redagowanego przez redaktora Mirosława Krleżę, V. Kaleba i J. Horwata pt. Republika. Pierwszy numer zawiera na wstępie wiersz Vladimira Nazora Ahilejeva srdzba (Gniew Achillesa). Vl. Nazor najwybitniejszy dziś poeta chorwacki, mimo późnego wieku porzucił dom w okresie rządów Ustaszów, by udać się w lasy do partyzantów. Prasa reżimu Pavelića usiłowała twierdzić, że został on „porwany przez bandytów", ale Nazor wyjaśnił w przemówieniach radiowych istotny stan rzeczy i nawoływał naród do oporu przeciw faszystom i walki o wolność. Poza tym Republika zawiera utwory zamordowanego Augusta Cezarca, Ranka Marcinkovića Kaleba, Horvata, Dragi Ivanseviéa, M. Franicevića, St. Simića, oraz Zd. Stambuka, którego zbiór wierszy U oči dana (O świcie) miał się ukazać w kwietniu 1941 r., ale wojna przeszkodziła wydaniu. Autor pracował w tajnych organizacjach od 1942 r. i był ranny w Istrii. Niedawno wydał on w Rijece (Fiume) pierwszą książkę chorwacką Tragom crvene zvizde (Śladem czerwonej gwiazdy). Mirosław Krleża umieszcza w tym numerze interesujący artykuł o literaturze dzisiejszej: Književanost danas.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (63

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjereadło Kaszubskji

— Zrozumjesz pozdnji! Rzekę ce tie Kjej jem jachoł wokręjem po vjelgjich morzach, vjdzoł jem dzivne z dna morskigo, rosnące njibe drzeva. Ale to njiżodne drzeva, le budova morskich stvorov, chterne wuczali ludze znają. A zovją te budove koralami. Kożde jich pokolenje zbuduje kavałuszk tego drzeva i wumjerô, a navetk jich grobe są cząłkami jich budove, rosnące vjedno v gorę ku njebu i słuńcu. Po njeprzeliczonich pokolenjach drzeva koralove dosięgną kuresze vjechrzu wode. Tej na njich wusadnie zemja, a ręka Boskô zaseje na nji zvjerzęta i roslene. Bocze, chłopku, że v ludzkjim svjece na ten przikłod sę dzeje. Nje wod razu z głębokjigo dna svjata budova ludzko wurosnie do vjidu, be Po Bog na nji pjisoł svoje dzeje. Ale mnogji pokolenjo pracowac i wumjerac muszą, be drzevo jich żivota dosięgło potrzebni vižavë. I ludzkji dzeje mogą jisc taką drogą: Verosnje narod na vjerzch i postavji zomk swoji chwałë. Ale dune i vjatre morskji zaleją go i zrzucą v głębją, zkąd veszedł. Zapadnje zomk i trzeba proce vjele pokolenji, żebe go vedvjignąc na vjerzch. — Jo pudę do grobu, a te pudzesz mjedze ludzi i procovoł będzesz nad vedvignjenjim zapadłigo zomku.

Ale mje sę smutno zrobjiło na te słowa i jem wodrzekł:

— Chtuż jo jem, bjedni pasturk i parobk, żebe vaszę robotę, panje, vząc na sęl Ve wuczali i pon, a jo bjedni serota bez nowukji i szeku. Pług wumjem prowadzec po roli i sec założec na zotorze, ale ręka moja njeprzevikła anji do szabli ani do pjora. Słovo moie cuzim ludziom, jak granié vjatru v suchich vjetvach. Kiej sę wodezvję, tej sę smjac będą, a kjej ich namavjac będę, rzeką, żem głupi!

Won sę na to wusmjechoł, zdrzoł na mje długo i rzekł:

— Na twojim czole napjisane, a z twojich woczu duch movji. Cuż ce rzekła krolevionka pod korunowaną jarzębiną? — Przebocze sobjel — A jo sobje przeboczoł ji słova:

— Njewuvożaj na svoją małosc i żorotnosc. Vestrzeli wokjem ku svoji Gvjozdze i wudzirże serce do vjelgji sprave. Zdrze, jak peszni ten zomkl Kjej złoti boł postavię na jego stopjenie, znjikną te bore vkół, a verosna chate szczeslevich ludzi, co żdaja zbavienju, jak jich krolovô. Vstanje njeviadomi svjatu lud, wo chternim dzeje dovno pjisac woprzestałe i znovu worac będze zemje i żoglami jezdzëc będze po wodach. Tej przeboczi sobje svjat, że lud takji żeł v czasach dovno minjonich i dzevjic sę będze, że znovu żije.

A won mje wob ten czas połeł svojimi woczama i rzekł, kjej jem kuńczeł:

— Wudzirże serce, Remus, i bocze sobje, co rzekła krolevjonka. Njimom seło, żebe z tobą gadać vjęcij, ale kożę sę zavołac, kiej będze trzeba.

Tak jo szedł a dzivne mesle mje po głovie chodzełe. Ale vszetkjigo przemszlanju skutk beł ten, żem sobje povjedzoł:

— Njico jidze na cebje, Remus, ze Straszkovi jizbe, a długo ju tvoje nogji po pustkovju chadzac njebędą!

V Mjichałovi chace, co jak stari grzib stojała v sadze. Svjęti Pańskji zdrzelë ze scane. Mjichoł sedzoł prze stole nad svoją ksęgą, a Marta gospodarzeła prze kominku. Vjidno tam beło i ceplo. A jo sedzoł naprocem Mjichała i sę pitoł:

— A chtuż to je, ten pon, co v Straszkovi leżi jizbie bez mjazdrë i czerviona krevją kaszlô?

Ale Mjichoł sę zameszleł i njewodrzekł nick. Tak jo długji chvjile snovu sę pitoł:

— Bo vjidzice, Mjichale, że dzivni to je człovjek. Z woczu patrzi, jak pon, a mje rzekł bjednimu i njewuczałimu parobkovi, żebem vzął jego robotę na sę i szedł dalij jego drogą. Vjem jo, że won wumrzec muszi, bo Smjerc klepje kosę reno za stodołą na njego i scane trzeszczą od żolu, jakbe beł jich panem.

— Bo won poprowdze je tu panem! — rzekł Mjichoł.

A kjej jem mu v wocze zdrzoł zdzevjoni, rzekł:

— Zesłoł Pon Bog z njeba rok takji, że v całim kraju ludze sę ruszac zaczęłe, jak pszczołe na ruj. Won, ten tam v Straszkovi jizbje, beł nen czas młodim, peszn m chłopkjem. Wojc jego njeboszczik, stari Zabłockji beł go vestoł na szkołe, ale v nen rok njewubetku wroceł won ze szkół i chodzeł po pustkovju i lasach ze strzelbą. — Moc Boskôl — Njerovnich ludzi, jednich procem drugjim posadzeł Pon Bog na ti zemji. Choc won beł starszim a po zvyczaju słuchało mu gburstwo, to vjidzelesme ludze na pustkovju, że jimu njijak do gburzenju. Wob dzeń vanożeł chdzes po lasach a vjeczorami przechodzeł do czeladni i nom wopovjodoł. Njevdarzę sobje vszetkjigo, ale beło to wo starich dzejach: Jak ma Kaszubji jesz mjelë svobodę i vielgjich ksążąt i panów, a kraj nasz beł duži vszerz i vzdłuż mjedze rzekami i morzem. Povjodoł, jak żesma to vszetko vezbeła, jak żesma wodvekła wod bronji i panovanju i dełesma vłożëc jerzmo na sebje, jak no njeme bidłatko i jak strzode naszi jezór i lasów chodzima v njim do dzisodnja.

Na Ziemi Kaszubskiej

HEL

ZAGROŻENIE PÓŁW. HELSKIEGO

Silne burze powtarzające się dość często w br. i przybierające nieraz nienotowane od 1914 r. rozmiary spowodowały dość znaczne podmycie północnych brzegów półwyspu Helskiego na odcinku na wschód od Władysławowa w stronę Chałup na długości ok. 3 km. W związku z tym istnieje groźba przerwania a w dalszej konsekwencji zniszczenie półwyspu, zwłaszcza wobec wielkiego przetrzebienia zalesienia na skutek działań wojennych.

GDAŃSK

— WIDMO GŁODU NA ZIEMIACH GDAŃSKICH. Bezplanowa polityka osiedleńcza sprawiła to, że w pow. gdańskim ziemia dostała się w ręce repatriantów, którzy nic wspólnego nie mieli z rolnictwem, a wynik jest taki, że we wsiach gminnych Mieszeszyn, Wielkie Mątwy i Suchy Dąb stoi zboże do tej chwili na pniu albo w kopcach, a ziemniaki nie zostały wykopane. Rolnicy z nieprawdziwego zdarzenia zapytywani co zrobili z pożyczkami jakie otrzymali na zagospodarowanie dobrodusznie oświadczają, że pieniądze przejedli lub przepili. Dla całości trzeba dodać, że zarzut ten nie odnosi się do wszystkich repatriantów. Wśród elementu napływowego są także ludzie pracowici, którzy znają się na rolnictwie i tacy tylko powinni otrzymać jak największą pomoc państwową. Wszelki element szabrowniczy trzeba tępić, w przeciwnym bowiem razie na żyznych ziemiach gdańskich zjawi się widmo głodu. Panoszeniu się przestępstwa sprzyja brak komunikacji uniemożliwiając dojazd odpowiednim władzom kontrolnym. Ostatnio na sprawy te baczną uwagę zwróciły sądy i biura kontroli państwowej przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

— ROZWÓJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zwołała ostatnio zjazd przedstawicieli powiatów poświęcony sprawie dokształcania zawodowego młodzieży rzemieślniczej. W woj. gdańskim czynnych jest już 24 szkoły zawodowe. W najbliższym czasie liczba, ta ma być zwiększona do 42. Rzemiosło gdańskie aczkolwiek nie znajduje się w świetnych warunkach jednak doceniając znaczenie szkoły zawodowej i powodowane pobudkami patriotycznymi postanowiło przyjść z pomocą władzom szkolnym przy organizowaniu nowych placówek, zakładaniu stołówek dla uczącej się młodzieży oraz przez ponoszenie opłat na korzyść źle sytuowanego nauczycielstwa. Wybitni fachowcy z pośród rzemieślników mają zasilić szeregi nauczycielskie w szkołach zawodowych, gdyż odczuwa się na tych terenach szczególny brak nauczycieli - specjalistów z różnych branż.

— AKADEMICKI ZWIĄZEK MORSKI. Jest to jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce skupiająca przeszło 400 miłośników sportu morskiego rekrutujących się z wyższych uczelni Wybrzeża. A Z. M. prowadzi obecnie dla swych członków teoretyczny kurs żeglarski jak również przystępuje do remontu kilkunastu własnych jachtów, tak, aby w nadchodzącym sezonie wypłynąć na szerokie wody na rejs szkoleniowy dla kandydatów na żeglarzy dyplomowanych.

WEJHEROWO

— UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY WYZWOLENIA MIASTA WEJHEROWA. Dnia 12 bm. miasto Wejherowo obchodziło pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta Wejherowa z pod jarzma hitlerowskiego. W przeddzień uroczystości wieczorem ulicami miasta przemaszerował capstrzyk. Po rozwiązaniu pochodu na rynku w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na początku obrad okolicznościowe przemówienia wygłosili: przewodniczący M. R. N. ob. Strzelczyk, burmistrz miasta ob. Szczęsny i imieniem stronnictw politycznych ob. Kujawa. Następnie Rada uchwaliła przemianowanie ul. Pierackiego na ul. 12 marca. Tego samego dnia po zakończeniu capstrzyku na sali ob. Prusińskiego odbyły się występy zespołu góralskiego z Bukowiny Tatrzańskiej. W sam dzień uroczystości o godz. 9.30 nastąpił na rynku przegląd zebranych oddziałów, partii i organizacji społecznych. Następnie w miejscowym kościele farnym została odprawiona dziękczynna Msza św.. Po Mszy św. do zgromadzonego na rynku społeczeństwa przemówił ob. Starosta Oderowski i burmistrz Szczęsny. Następnie odbyła się defilada a o godz. 17 Uroczysta Akademia na sali ob. Prusińskiego.

— MIESIĘCZNE ZEBRANIE KOŁA KASZUBSKICH LITERATÓW „VJITRZNJO". Dnia 15 bm. odbędzie się w Wejherowie miesięczne zebranie Koła kaszubskich literatów „Vjitrznjô" połączone z wieczorkiem literackim przy czarnej kawie. Na zebranie to przybędą literaci kaszubscy ze wszystkich zakątków Kaszub.

— WALNE ZEBRANIE MORSKIEGO KLUBU GŁUCHONIEMYCH. Dnia 17 lutego br. odbyło się Walne zebranie Morskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych w Wejherowie w obecności 40-tu osób. Po zagajeniu zebrania i rocznym sprawozdaniu udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Zebraniu przewodniczył ob. Kwidziński Antoni z Wejherowa. Poczym przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego jako prezes został jednogłośnie wybrany Kwidziński Antoni, wiceprezes Frankowski J., sekretarz Witek St., skarbnik Szymkowiak E.

— ZEBRANIE STOW. MĘŻÓW KATOLICKICH. W niedzielę, dnia 17. 3. 1946 r. o godz. 12.15 odbędzie się zebranie Stow. Mężów Katolickich (Akcji Katolickiej) na salce Parafialnej.

Na porządku obrad ważne sprawy, dlatego prosimy o liczny udział.

LĘBORK

— NA ZIEMI LĘBORSKIEJ PRZEMYSŁ POWSTAJE Z GRUZÓW. Przed wojną powiat lęborski opierał się głównie na przemyśle, który równoważył niedobory zbożowe. Bogactwa leśne Ziemi Lęborskiej przyczyniły się do powstania tu licznych tartaków, dostarczających surowca fabrykom obróbki drewna; licznym stolarniom, rozsianym po Lęborku, warsztatom masowo produkującym skrzynie i inne opakowania drewniane, których głównym odbiorcą był przemysł spożywczy Lęborszczyzny — dźwignia życia gospodarczego powiatu, fundament, na którym opierał się dobrobyt jego mieszkańców.

W roku 1946 życie gospodarcze poczyna się budzić z wojennego letargu, a przemysł powoli lecz stale dźwiga się z upadku.

W samym Lęborku ruszyła już fabryka beczek, konieczna dla przetwórczego przemysłu rybnego, który też zdradza pewne oznaki budzącego się do życia. Fabryka ta dała pracę 150 ludziom.

Na wybrzeżu, oddalonym od Lęborka o 30 km., zaczynają dymić wędzarnie. Co prawda, jeszcze wszystko to jest w stanie zaczątkowym, ale liczymi się z możliwością, że większy dopływ ryb przyczyni się w niedalekiej przyszłości do poprawy stanu aprowizacji powiatu lęborskiego.

Ruszają też tartaki.

Życie gospodarcze powiatu dźwiga się z upadku i jest na dobrej drodze do całkowitego odzyskania sił.

DZIEMIANY (pow. kościerski)

— Z Życia KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH. Dnia 5 marca 1946 r. został zakończony przy tut. Kole Gospodyń Wiejskich kurs kroju i szycia, przy udziale 32 kursistek. W udekorowanej zielenią salce i suto zastawionymi stołami słodyczami zapustnemi, roześmiane kursistki ze swą instruktorką zasiadły do kawki, goszcząc w swym gronie ks. J. Bruskiego, ob. Wójta, Komendanta M.O., Prezesa Samopomocy Chłopskiej i kierownika Spółdzielni i licznie zebranych sympatyków Koła. Po kawie podziwino uszyte sukienki przez dzielne kursistki. Deklamacje, przemówienia i występy taneczne w barwnych strojach narodowych: Krakowiaczek, Cygan, mistrzowsko odtańczone, przyniosły w darze kursistkom długo niemilknące oklaski.

Należy dodać, że kurs ten trwał od 8. II. br. do 5. III. 46 r. zorganizowany przez Zarząd Gminny wspólnie z Powiatowym Biurem Rolnym oddał nieocenione korzyści naszym dziewczętom, które jako przyszłe żony i matki w dalsze swe życie zdobyte wiadomości włożą.

Przemówieniem i podziękowaniem ob. Wójta i Ks. Proboszcza zakończono miły wieczorek, a uśmiechnięte twarze kursistek świadczyły o ich wielkim zadowoleniu, życząc sobie, by ich śladem we wszystkich gminach naszego powiatu organizowano kursy.

Instruktorce kursu ob. Kulkowskiej z Pow. Biura Rolnego należą się szczere słowa uznania.

Bravo Koło Gospodyń Wiejskich Dziemiany!

MODROWO (pow. kościerski)

— ZAKOŃCZYŁ SIĘ OSTATNIO II KURS TRAKTORZYSTÓW. (doszkoleniowy) w Modrowie. W kursie brało udział 110 kandydatów ze stacji: Słupsk, Bytowo, Pruszcz, Sławno, Kartuzy, Gdańsk, Tczew, Starogard, Miastko. Wykłady przeprowadzali: kierownik kursu inż. Runiewicz oraz instr. mech. Andrzejewski. Kurs trwał 14 dni. Traktorzyści zostali przeszkoleni na traktorach typu: Farmalle, Ford, Lanz i Hanomag. Po zakończeniu kursu odbył się egzamin, w wyniku którego 24 kanddatów zostało uznanych za mogących pełnić funkcje brygadierów, 49 — traktorzystów, oraz — pomocników traktorzystów. Nie ukończyło kursu 18 kandydatów.

Po wręczeniu zaświadczeń ukończenia kursu oraz premii za pilność traktorzysi zostali rozesłani do poszczególnch stacji traktorowych.

Okruszyny

Ogółem na terenie kraju znajduje się około 350.000 sztuk kóz. Hodowane są one przeważnie w okręgach przemysłowych.

W okręgach robotniczych Śląsko-Dąbrowieckiego znajduje się około 48.000 kóz, w województwie krakowskim — około 35.000 na Śląsku Dolnym — 14.000.

*

Ogólna produkcja materiałów bawełnianych w 1945 r. wyniosła 72.200.900 metrów o łącznej wartości 683.520.000 zł. Poza tym w grudniu wykonano 4.038 sztuk koców, kołder i worków bawełnianych. Dla osiągnięcia tej produkcji roku ubiegłego — zużyto 1.992.105 kg bawełny i 13.294 ton węgla.

*

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego otrzymało ostatnio wielkie ilości ziarna kakaowego, z którego wyprodukuje około miliona kg czekolady i kakao.

*

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie oddała naszemu kolejnictwu w ciągu pierwszego roku pracy 165 parowozów, w tym 40 nowych normalnotorowych i 25 wąskotorowych. Prócz tego wyremontowano 100 parowozów.

*

Lasy polskie dostarczyły w ubiegłym roku przemysłowi garbarskiemu 260.000 kg kory. Produkcja kory w rb. wzrośnie do 1,5 miliona kg.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. — Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — W-00866